

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 29 czerwca 2016 r. Sąd Rejonowy dla Łodzi-Śródmieścia w Łodzi w sprawie z powództwa M. A. i K. A. przeciwko (...) Spółce Akcyjnej w W. o zapłatę zasądził o pozwanego solidarnie na rzecz powodów 3.851,73 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 31.01.2015 r. do dnia 31.12.2015 r. oraz ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 1.01.2016 r. do dnia zapłaty oraz kwotę 717 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

Powyższe rozstrzygnięcie Sąd I instancji oparł na ustaleniach faktycznych i rozważaniach prawnych, które przedstawiają się następująco:

pozwany prowadzi działalność bankową i w tym zakresie udziela kredytów hipotecznych dla konsumentów, przy tym dokonuje sprzedaży własnych usług finansowych posługując się między innymi nazwą handlową mBank.

Powodowie w dniu 23 kwietnia 2010 r. zawarli z pozwanym umowę nr (...) o kredyt hipoteczny dla osób fizycznych "mPlan" waloryzowany kursem EUR. Umowa została zawarta pomiędzy powodami a pozwanym – oddziałem bankowości detalicznej w Ł.. Na podstawie umowy pozwany udzielił powodom kredytu w kwocie 292.032,00 zł. Kwota kredytu została wyrażona w walucie EUR. Zgodnie z wyliczeniem zawartym w umowie kredyt został udzielony na kwotę 77.296,00 EUR. Okres kredytowania został ustalony na 300 miesięcy. Ustalono, że powodowie będą spłacać kredyt w równych ratach kapitałowo-odsetkowych. Termin płatności każdej z rat wskazano na 12-ty dzień każdego miesiąca. Udzielony Kredyt został zabezpieczony hipoteką kaucyjną na nieruchomości będącej własnością powodów oraz przelewem z tytułu umowy ubezpieczenia od ognia i innych zdarzeń losowych oraz ubezpieczeniem tzw. „niskiego wkładu”. Podstawą zawarcia umowy kredytu był wniosek kredytowy powodów, który sporządzony został na udostępnionym przez pozwanego formularzu.

Powodowie nie mieli możliwości negocjacji warunków umowy. Ich swoboda wyrażała się jedynie w możliwości zawarcia umowy albo też odmowy jej zawarcia na warunkach przedstawionych przez pozwanego bank. Pozwani nie mieli możliwości rezygnacji z zabezpieczenia kredytu w postaci ubezpieczenia niskiego wkładu własnego. Powodowie nie otrzymali ogólnych warunków umowy ubezpieczenia niskiego wkładu ani też regulaminu udzielania kredytu.

Zakwestionowane postanowienie umowne zawarte w § 3 ust. 3 umowy zawiera następujące unormowanie prawnego zabezpieczenia udzielonego kredytu: „Ubezpieczenie niskiego wkładu własnego kredytu na 36 miesięczny okres ubezpieczenia. Jeśli z upływem pełnych 36 miesięcy okresu ubezpieczenia, licząc od pierwszego dnia miesiąca następującego po miesiącu, w którym nie nastąpiła wypłata kredytu nie nastąpi całkowita spłata zadłużenia objętego ubezpieczeniem ani inne zdarzenie kończące okres ubezpieczenia, ubezpieczenie podlega automatycznemu przedłużeniu na kolejne 36 miesięcy, przy czym łączny okres ubezpieczenia nie może przekroczyć 180 miesięcy. Kredytobiorca upoważnia bank do pobrania środków tytułem zwrotu kosztów ubezpieczenia niskiego wkładu własnego w wysokości 4,5% kwoty kredytu objętej ubezpieczeniem tj. 3.218,94 zł oraz zwrotu kosztów z tytułu automatycznego przedłużenia ubezpieczenia niskiego wkładu z rachunku powodów bez odrębnej dyspozycji. Kwota kredytu objęta ubezpieczeniem niskiego wkładu wynosi 71.532,00 zł”.

W dniu 28 kwietnia 2010 r. pozwany pobrał z rachunku bankowego powodów z tytułu ubezpieczenia niskiego wkładu kwotę 3.218,94 zł oraz w dniu 31 maja 2013 r. kwotę 1.265,59 zł. Pozwany zwrócił z tych kwot 632,80 zł.

Powodowie wezwali pozwanego do zwrotu całej kwoty z tytułu pobranej składki ubezpieczenia niskiego wkładu w terminie 14 dni w piśmie doręczonym pozwanemu w dniu 16 stycznia 2015 r.

W tych okolicznościach Sąd Rejonowy doszedł do przekonania, że powództwo o zapłatę podlegało uwzględnieniu w całości.

Sąd Rejonowy dokonał incydentalnej kontroli wzorca w świetle art. 385¹ k.c. w zakresie niezbędnym do oceny zgłoszonego przez powodów roszczenia o zapłatę.

Wedle Sądu I instancji, powodowie jako kredytobiorcy są konsumentami w rozumieniu art. 22¹ k.c. Sporne postanowienie nie było z nimi indywidualnie uzgodnione. Konsumenti nie mieli realnego wpływu na treść postanowienia, mając jedynie możliwość wyboru, czy umowę na wskazanych warunkach podpisać, czy też nie.

W ocenie Sądu Rejonowego, kwestionowane postanowienie kształtuje prawa i obowiązki konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami i rażąco narusza jego interesy. Rażąco naruszenie interesów konsumenta przejawia się w braku ekwiwalentności świadczeń. Pozwany bank bezzasadnie obciążył powodów kosztami umowy ubezpieczenia niskiego wkładu własnego, w którym ryzyko ubezpieczeniowe polegało na braku spłaty kredytu z niskim wkładem własnym w określonym terminie. W takim kształcie umowy ubezpieczenia, gdzie zdarzenie przyszłe i niepewne polega w istocie na niespłaceniu kredytu w zakreślonym terminie w całości, powodowie nie byli w żadnej mierze beneficjentami umowy ubezpieczenia. Nadto pozwany bank nie przedstawił powodom ogólnych warunków umowy ubezpieczenia, zawartej pomiędzy bankiem i towarzystwem ubezpieczeniowym. Nie jest zatem możliwe określenie wzajemnych praw i obowiązków stron umowy ubezpieczenia, a zwłaszcza porównanie świadczeń ubezpieczonego banku i powodów. Znając jedynie treść zakwestionowanego wzorca można przyjąć, że wypadek ubezpieczeniowy stanowiła negatywna okoliczność polegająca na niespłaceniu w określonym terminie kredytu z niskim wkładem własnym. Sam „niski wkład własny” nie może być z istoty rzeczy przedmiotem ubezpieczenia, gdyż nie stanowi zdarzenia przyszłego i niepewnego. Zaistnienie zdarzenia ubezpieczeniowego w dalszym okresie kredytowania uruchamiało automatyczny obowiązek zapłaty dalszej składki, lecz nie powodowało obowiązku spełnienia świadczenia przez ubezpieczyciela. Takie ukształtowanie stosunku z powodami, w którym poza obowiązkiem zapłaty składki (jej zwrotu na rzecz płatnika), nie odnosili żadnych korzyści z zawartej umowy ubezpieczenia uznać należy za rażącą praktykę banku. Bank działa w obrocie, kierując się zasadą maksymalizacji zysków i z tego zysku powinien pokrywać koszty własnej działalności. Tym samym bank nie powinien w świetle uczciwego obrotu przerzucać na konsumenta ryzyka prowadzenia swojej działalności gospodarczej.

Pozwany naruszył dobre obyczaje w sposób rażący, bowiem nie wykazał się szeroko rozumianym szacunkiem dla strony umowy, który w stosunkach z konsumentami powinien wyrażać się rzetelnym informowaniem ich o uprawnieniach wynikających z umowy, a także niewykorzystaniem uprzywilejowanej pozycji profesjonalisty przy zawieraniu umowy i jej realizacji. Działania pozwanego można uznać za działania zmierzające do niedoinformowania, dezorientacji bądź wywołania błędnego przekonania u konsumenta przy wykorzystaniu jego niewiedzy lub naiwności.

Należy dalej podnieść, że posiadanie przez powodów świadomości ciężenia na nich obowiązku pokrycia kosztów ubezpieczenia „niskiego wkładu własnego” nie wyklucza możliwości uznania przedmiotowego postanowienia za abuzywne, które w istocie takie było.

Przesądza to o zasadności żądania zwrotu na podstawie art. 410 k.c. wpłaconych składek w oparciu o abuzywną klauzulę, która nie wiąże stron.

Wedle Sądu I instancji, zarzut pozwanego przedawnienia roszczenia uznać należy za całkowicie bezzasadny. W sprawie zastosowanie ma dziesięcioletni okres przedawnienia, o jakim mowa w art. 118 k.c., gdyż roszczenie powodów wywodzi się z podstawy prawnej bezpodstawnego wzbogacenia po stronie pozwanego banku kosztem majątku powodów.

O odsetkach Sąd Rejonowy orzekł na podstawie art. 481 § 1 k.c. Wymagalność roszczenia nastąpiła z upływem 14-dniowego terminu, licząc od daty doręczenia pisma pozwanemu zawierającego żądanie zwrotu składek ubezpieczeniowych.

O kosztach procesu Sąd Rejonowy orzekł na podstawie art. 98 k.p.c.

Apelację od powyższego wyroku wniosła strona pozwana, zaskarżając go w całości i zarzucając:

I. naruszenie przepisów postępowania, tj.:

1. art. 3 k.p.c. w zw. z art. 6 k.c. i w zw. z art. 232 k.p.c. poprzez: pozbawione podstaw przyjęcie, iż strona powodowa udowodniła roszczenie dochodzone pozwem co do zasady, w szczególności poprzez uznanie, że nie zachodzi w niniejszym postępowaniu konieczność dowodzenia przez powoda wystąpienia w okolicznościach faktycznych niniejszej sprawy obu z przesłanek abuzywności kwestionowanego postanowienia umowy kredytu, tj. naruszenia dobrych obyczajów i w szczególności rażącego naruszenia interesu powodów, i że może to być zastąpione w przeważającej części wyłącznie wnioskowaniem wywodzonym głównie z motywów rozstrzygnięcia Sądu Ochrony Konkurencji i Konsumentów w postępowaniu o badanie wzorca umowy w ramach kontroli abstrakcyjnej. Sąd I instancji, poza faktem, iż strony łączyła umowa zawierająca sporną klauzulę i wyprowadzeniem wniosków wyłącznie na gruncie treści kwestionowanego postanowienia, regulaminu i wniosku kredytowego nie dokonał oceny materiału dowodowego sprawy oraz oceny, czy powód sprostał ciężarowi dowodu w zakresie udowodnienia przesłanki sformułowania praw i obowiązków powoda z naruszeniem dobrych obyczajów oraz z naruszeniem interesów konsumenta w stopniu rażącym, m.in. co do ustalenia, czy sporne postanowienie zawiera tego rodzaju elementy, jak i tego, czy obie z powyższych przesłanek łącznie zachodzą w sprawie niniejszej;

2. art. 379 pkt 5 k.p.c. poprzez: pozbawione podstaw oddalenie wniosku pełnomocnika pozwanego o odroczenie rozprawy, na której zapadło orzeczenie kończące postępowanie, co pozbawiło skarżącego możliwości obrony jego praw, gdyż pozwany wnosił o przesłuchanie obojga powodów, a nie mógł stawić się na terminie rozprawy z uwagi na planowany i opłacony wcześniej urlop wypoczynkowy i niemożność ustanowienia zastępstwa (dostęp do tajemnicy bankowej);

3. art. 227 k.p.c. i 233 § 1 k.p.c. poprzez: wybiórcze i fragmentaryczne rozważenie zebranego materiału dowodowego z pominięciem dowodów z dokumentów (m.in. wniosku kredytowego) w części, w jakiej dokumenty te wskazywały na sytuację majątkową powodów w dacie ubiegania się o kredyt, z których wynikało, że powodowie posiadali płynne aktywa na kwotę co najmniej 30.000,00 zł oraz osiągalni miesięczne dochody na poziomie netto umożliwiającym im zaangażowanie większego wolumenu środków własnych w transakcję nabycia nieruchomości, tj. pokrycie wkładu własnego i tym samym uniknięcie kosztów wynikających z włączenia spornego postanowienia do treści umowy, pominięcia dowodu z dokumentu w postaci Regulaminu udzielania kredytów i pożyczek hipotecznych dla osób fizycznych - w ramach MultiPlanów hipotecznych, dostępnego dla powodów w dacie zawarcia umowy kredytu, zawierającego szereg informacji związanych z zabezpieczaniem spłaty kredytu, co winno prowadzić do wniosku, że przedmiotowa klauzula umowa nie może być uznana za niedozwoloną z przyczyn opisanych w wyroku Sądu Apelacyjnego w Warszawie z 20 listopada 2013 r. (sygn. akt VI ACa 1521/12), albowiem nie kształtuje ona praw i obowiązków powodów jako konsumentów w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, jak również rażąco nie narusza ich interesów;

4. sprzeczność istotnych ustaleń Sądu z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego poprzez:

- dokonanie przez Sąd Rejonowy szacunkowego ustalenia stanu faktycznego sprawy w zakresie posiadanej przez stronę powodową wiedzy o warunkach kredytowania z pominięciem znacznej części materiału dowodowego sprawy, m.in. posiadanego przez powoda doświadczenia zawodowego, jak i wynikających z wniosku kredytowego okoliczności odnoszących się do sytuacji majątkowej powodów,

- przyznanie powodowi prawa i nałożenie na bank odpowiadającego mu obowiązku udostępnienia treści umowy ubezpieczenia, co skutkowało naruszeniem tajemnicy ubezpieczeniowej uregulowanej w art. 35 ustawy o działalności ubezpieczeniowej i reasekuracji, gdyż pozwany nie legitymował się zgodą ubezpieczyciela na udostępnienie treści umowy osobom trzecim;

5. art. 385¹ § 1 k.c. i art. 385² k.c. poprzez: wadliwą ich wykładnię polegającą na nieprawidłowej interpretacji przesłanek abuzywności poprzez brak rozważenia, czy w tej konkretnej sprawie doszło do sformułowania

praw i obowiązków powodów w spornej klauzuli z naruszeniem dobrych obyczajów i w sposób rażąco naruszający interes strony powodowej jako kredytobiorcy, w tym przede wszystkim interes ekonomiczny, z uwagi na to, że Sąd I instancji w zasadzie ograniczył się do oceny hipotetycznego naruszenia interesów konsumenta, oceniając klauzulę zawartą w § 3 ust. 3 umowy kredytu bez uwzględniania okoliczności zaistniałych przy zawieraniu umowy kredytu, a jeśli chodzi o interes ekonomiczny strony powodowej z pominięciem przyczyn i okoliczności leżących u podstaw wprowadzenia do umowy spornego postanowienia, rzeczywistej oceny wysokości kosztów pierwszej i kolejnych opłat w stosunku do wielkości (kwoty) uzyskanego przy tym zabezpieczeniu kredytu hipotecznego, będącego kredytem najniżej oprocentowanym na rynku, z pominięciem korzyści odnoszonych przez kredytobiorcę ze skorzystania ze spornego postanowienia, a więc bez rzeczywistego rozważenia, czy ukształtowanie praw i obowiązków konsumenta w spornej klauzuli naruszało dobre obyczaje i interes strony w kwalifikowanym, rażącym stopniu oraz z całkowitym pominięciem rozważenia wzajemnego rozkładu interesów stron na gruncie spornego postanowienia, w tym przy uwzględnieniu interesów pozwanego banku, których Sąd nie wziął pod uwagę w najmniejszym stopniu,

- nieuzasadnionym przyjęciu, iż przewidziany w § 3 ust. 3 umowy kredytu obowiązek spełnienia przez powodów świadczenia pieniężnego, wynikającego ze specyfiki kredytu i zakresu żądania kredytobiorcy co do kwoty kredytu zaspokajającej interes powodów, stanowi samo w sobie podstawę do utożsamiania tegoż obowiązku umownego z narzuceniem przez przedsiębiorcę warunków umowy,

- nieuzasadnionym przyjęciu, iż fakt poniesienia przez stronę powodową kosztów odpowiadających poniesionemu przez bank dodatkowemu kosztowi, wynikającemu ze specyfiki kredytu udzielanego powodom, stanowi o działaniu sprzecznym z dobrymi obyczajami i naruszeniu interesów strony powodowej w rażącym stopniu, podczas gdy w powołanych okolicznościach, poza realizacją funkcji zabezpieczenia kredytu, do czego bank jest uprawniony według art. 93 ustawy Prawo bankowe i ograniczeniem ryzyka ponoszonego przez bank w związku z udzieleniem kredytu na takim poziomie, jaki wynika z przyjętego przez bank maksymalnego zakresu kredytowania, bez ustanawiania dodatkowych zabezpieczeń, pozwany bank nie odnosił żadnych dodatkowych korzyści kosztem kredytobiorcy, w tym korzyści finansowych, powodujących wzbogacenie banku, jako że kwota opłat pobranych przez bank od powoda była równa składkom uiszczonym przez bank na rzecz (...) SA,

- nieuzasadnionym przyjęciu przez Sąd Rejonowy, że już samo nieprzedstawienie powodom ogólnych warunków ubezpieczenia, zawartej pomiędzy pozwanym a (...) SA uznać należało za dokonane z naruszeniem dobrych obyczajów, co wobec faktu, że powodowie nie byli stroną umowy ubezpieczenia pozostaje w oczywistej sprzeczności z art. 808 § 4 k.c.

- nieuzasadnionym przyjęciu przez Sąd Rejonowy, iż zabezpieczenie interesu wierzyciela (pозwanego banku) poprzez ustanowienie dodatkowego zabezpieczenia w postaci ubezpieczenia niskiego wkładu własnego w sposób ukształtowany w spornej klauzuli może być ocenione jako naruszające dobre obyczaje, a do tego prowadzące do rażącego naruszenia interesów strony powodowej, w okolicznościach, w których sposób zabezpieczenia jest zgodny z prawem, jak i nie stanowił nadmiernego obciążenia strony powodowej jako kredytobiorcy, jednocześnie zaś taki sposób zabezpieczenia niwelował ryzyka i ciężary związane z ustanowieniem zabezpieczeń w innej formie, co było brane pod uwagę przez kredytobiorcę - w tym stronę powodową - przy zawieraniu umów i decydowaniu o skorzystaniu z tej formy zabezpieczenia, tym bardziej, że powodowie nie chcieli angażować własnych środków finansowych w większym rozmiarze, czy składników majątkowych, stanowiących własność osób trzecich, które stanowić mogły zabezpieczenie spłaty kredytu udzielonego na pokrycie wkładu własnego, którym powodowie nie dysponowali w wysokości wymaganej przez bank,

- niezasadnym pominięciu niekwestionowanej przez powodów, a dowodzonej przez stronę pozwaną okoliczności, iż w przypadku wniesienia przez kredytobiorcę wymaganego przez bank do udzielania kredytu wkładu własnego, koszty opłat zarówno po stronie banku, jak i po stronie kredytobiorcy nie powstałyby, jako że koszty te związane są wyłącznie i bezpośrednio z zakresem żadanego przez stronę powodową kredytowania, przekraczającego próg niepociągający za sobą ustanowienia dodatkowych zabezpieczeń,

- Sąd Rejonowy dokonał oceny w istocie w oparciu o samo brzmienie klauzuli, a nie w oparciu o szereg dowodów, w tym dokumentów złożonych przez pozwanego, w oparciu o które należało ustalić, czy sporna klauzula narusza dobre obyczaje z uwzględnieniem okoliczności, w jakich doszło do zawarcia umowy przez powodów oraz czy narusza w stopniu rażącym interes powodów (w szczególności interes ekonomiczny),

- dokonanie wyizolowanej od całokształtu relacji kontraktowej stron ich oceny w oparciu jedynie o brzmienie konkretnego postanowienia umowy, tj. z pominięciem jego osadzenia w umowie zawartej przez strony oraz okoliczności towarzyszących jej zawarciu oraz stanowiących przyczynę wprowadzenia do treści umowy kredytu spornego postanowienia w konkretnych okolicznościach działania stron w dacie zawierania umowy;

6. art. 93 ust. 1 ustawy Prawo bankowe w zw. z art. 65 § 2 k.c. poprzez: nieuzasadnione przyjęcie, iż czynności pozwanego banku wyrażona w spornym postanowieniu umowy, zmierzająca do uzyskania zabezpieczenia udzielanego kredytu w taki sposób, aby wartość zabezpieczeń kredytu, jak i możliwość zaspokojenia poprzez realizację tych zabezpieczeń, będąca wyrazem szczególnego uprawnienia banku (por. tytuł rozdziału 8 ustawy Prawo bankowe) wynikającego ze zwiększonego, w przypadku kredytu powodów, ryzyka ponoszonego przez bank, mogą zostać uznane za abuzywne;

7. art. 385¹ k.c. w zw. z art. 385² k.c. oraz z art. 22¹ k.c. poprzez: pozbawione podstaw przyjęcie, iż przepis art. 385¹ k.c. stanowi wyraz paternalistycznej ochrony przyznanej konsumentowi jako stronie umowy zawartej z przedsiębiorcą w taki sposób, iż powodowie jako konsumenci nie są obowiązani do wykazania żadnej, chociażby elementarnej staranności, przy podejmowaniu decyzji o wstąpieniu w relację kontraktową z przedsiębiorcą, są uprawnieni aby kierować się wyłącznie własnymi, uzasadnionymi oczekiwaniami co do zawieranej umowy, zwłaszcza wówczas kiedy konsument, będący stroną umowy zawartej z przedsiębiorcą, jest osobą posiadającą wyższe wykształcenie, doświadczenie zawodowe i wiedzę co do zabezpieczenia kredytu w postaci ubezpieczenia niskiego wkładu wynikającą tak z umowy kredytu, jak i stanowiącego integralną część umowy Regulaminu - w dacie zawarcia umowy pozwalającą ocenić wpływ postanowienia na koszty kredytowania, jak i ocenę proporcji tychże kosztów do korzyści odnoszonej przez powodów.

8. art. 410 § 2 k.p.c. poprzez: pozbawione podstaw przyjęcie, iż pozwany bank wzbogacił się kosztem strony powodowej w stopniu odpowiadającym kosztom objęcia kredytu powodów, ubezpieczeniem brakującego (niskiego) wkładu własnego.

W oparciu o tak skonstruowane zarzuty skarżący wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Rejonowemu, ewentualnie w przypadku nieuwzględnienia tego zarzutu o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez oddalenie powództwa w całości oraz poprzez zmianę rozstrzygnięcia o kosztach postępowania za pierwszą instancję i zasądzenie tychże od powodów na rzecz pozwanego oraz zasądzenie od powodów na rzecz pozwanego kosztów postępowania za II instancję, w tym kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym według norm przepisanych.

W odpowiedzi na apelację powodowie wnieśli o jej oddalenie oraz zasądzenie od strony pozwanej solidarnie na rzecz powodów kosztów postępowania apelacyjnego, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

apelacja nie jest zasadna i podlega oddaleniu.

W pierwszej kolejności należy odnieść się do zarzutu wydania wyroku w warunkach nieważności postępowania, gdyż jego uwzględnienie czyniłoby zbędnym merytoryczną ocenę zaskarżonego rozstrzygnięcia.

Stosownie do przepisu art. 379 pkt 5 k.p.c. nieważność postępowania zachodzi, jeżeli strona została pozbawiona możliwości obrony swoich praw. Za ugruntowany zarówno w piśmiennictwie, jak i judykaturze należy uznać pogląd, zgodny z którym pozbawienie strony możliwości obrony swoich praw zachodzi, jeżeli na skutek wadliwości

procesowych Sądu lub strony przeciwnej nie mogła ona brać udziału w postępowaniu lub istotnej jego części. Chodzi przy tym o pozbawienie całkowite i bezwzględnie wyłączające możliwość działania, a nie o utrudnienie stronie popieranie przed Sądem swoich roszczeń lub zgłaszanych zarzutów. Ocena, czy zaistniała omawiana przesłanka nieważności postępowania musi być dokonywana na gruncie konkretnej sprawy, ponieważ „niemożliwość działania” może obejmować różne stany faktyczne (tak SN w wyrokach: z dnia 12.06.2015 r., II CSK 414/14, Legalis nr 1331183 i z 27.01.2016 r., III UK 66/15, Legalis nr 1405149).

Tymczasem skarżący upatruje niemożliwości działania z uwagi na oddalenie, jego zdaniem bezpodstawne, wniosku o odroczenie terminu rozprawy wyznaczonego na dzień 29 czerwca 2016 r. Trzeba w tym miejscu wyjaśnić, że zgodnie z przepisem art. 149 § 1 k.p.c. posiedzenia sądowe wyznacza przewodniczący z urzędu, ilekroć wymaga tego stan sprawy. Oznacza to, że strony nie muszą składać wniosków o wyznaczenie posiedzenia w sprawie, a jeżeli wniosek taki zostanie złożony, przewodniczący nie jest nim związany. Nieuwzględnienie wniosku pełnomocnika strony o zmianę terminu rozprawy nie narusza wskazanej normy. Sąd Rejonowy nie uchybił również przepisowi art. 214 § 1 k.p.c., zgodnie z którym rozprawa ulega odroczeniu, jeżeli Sąd stwierdzi nieprawidłowość w doręczeniu wezwania albo jeżeli nieobecność strony jest wywołana nadzwyczajnym wydarzeniem lub inną znaną Sądowi przeszkodą, której nie można przewyżyć.

Kolizja terminów pełnomocnika strony nie jest zdarzeniem nadzwyczajnym, które winno skutkować odroczeniem terminu rozprawy; nie jest też przeszkodą której nie można przewyżyć. Jest to częste zdarzenie występujące przy wykonywaniu zawodu adwokata lub radcy prawnego, wpisane w ryzyko tego zawodu (zob. wyrok SA w Lublinie z 25.05.2010 r., III AUa 404/10, L., wyrok SA w Łodzi z dnia 30.07.2013 r., I ACa 587/13). Podobnie należy ocenić niemożność uczestniczenia w wyznaczonym terminie z uwagi na planowany przez pełnomocnika urlop. Skoro nieobecność pełnomocnika strony pozwanej podczas wskazanego terminu rozprawy nie była spowodowana nagłym i nieprzewidywanym zdarzeniem, a zawiadomienie o nim zostało wysłane do pełnomocnika z dwumiesięcznym wyprzedzeniem, miał on możliwość ustanowienia zastępstwa. Nawet jednak niemożność jego ustanowienia nie mogłaby prowadzić do wniosku, że strona pozwana została pozbawiona możliwości obrony swych praw.

Podczas wskazanego terminu, wbrew twierdzeniu skarżącego, miał zostać przesłuchany jedynie powód. W apelacji nie wyartykułowano, jakie konkretne działania chciał podjąć pełnomocnik, których niedokonanie miałyby prowadzić do bezwzględnego pozbawienia możliwości działania w sprawie. Brak obecności pełnomocnika podczas terminu rozprawy w dniu 29.06.2016 r. nie miał zatem wpływu na treść orzeczenia.

Analiza przebiegu postępowania pierwszoinstancyjnego w kontekście zarzucanych Sądowi Rejonowemu uchybień prowadzi do wniosku, że zarzut nieważności postępowania jest bezzasadny. Wyrok nie został wydany w warunkach nieważności postępowania.

Przechodząc wobec tego do oceny zarzutów przedstawionych przez skarżącego podnieść trzeba, że Sąd pierwszej instancji przeprowadził prawidłowo postępowanie dowodowe, na podstawie którego dokonał istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy ustaleń. Sąd Okręgowy w Łodzi uznaje je za prawidłowe i przyjmuje za własne.

Oceniając zarzuty apelacji wskazać należy, że zarówno w sferze przepisów procesowych, jak i materialnoprawnych sprowadzają się one do wykazania, że z materiału dowodowego przedmiotowej sprawy nie można było wyprowadzić wniosku, że postanowienie zawarte w § 3 ust. 3 przedmiotowej umowy kredytu stanowiło klauzulę niedozwoloną w rozumieniu art. 385¹ k.c., a w konsekwencji, że świadczenie pobrane od powodów tytułem składek jest nienależne i podlega zwrotowi.

Mając na uwadze powyższe, Sąd Okręgowy uznał, że zarzut dotyczący naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. należy rozpoznać łącznie z zarzutami dotyczącymi naruszenia przez Sąd I instancji przepisów prawa materialnego, tj. art. 385¹ k.c. w zw. z art. 385² k.c. oraz art. 22¹ k.c. Nie jest bowiem możliwe samodzielne dokonanie weryfikacji przeprowadzonej oceny dowodów bez jednoczesnego omówienia prawidłowości ustaleń w zakresie istnienia przesłanek decydujących o uznaniu przedmiotowego postanowienia umowy za niedozwolone i w konsekwencji ocena, czy świadczenie było

nienależne i podlega zwrotowi. Ponadto skarżący, zarzucając naruszenie przepisów procesowych jednocześnie kwestionuje także ustalone przez Sąd fakty w kontekście relewantnych przepisów prawa materialnego, co tym bardziej powoduje konieczność dokonania łącznej analizy.

Nie można zgodzić się ze skarżącym, że Sąd Rejonowy naruszył przepis art. 233 § 1 k.p.c. Argumentacja skarżącego, który w apelacji forsuje własną, korzystną dla siebie wersję stanu faktycznego nie jest wystarczająca do uznania podniesionego zarzutu za skuteczny. Nie wystarcza także wyrażenie dezaprobaty dla oceny dowodów prezentowanej przez Sąd I instancji. Subiektywne przekonanie strony o tym, którym dowodom należy przyznać wiarę oraz przeświadczenie strony o odmiennej ocenie poszczególnych środków dowodowych nie może być podstawą kwestionowania swobodnej oceny dowodów dokonywanej przez Sąd (por. wyrok SA w Szczecinie z 24.09.2015 r., III AUa 962/14, LEX nr 1820905). Wbrew stanowisku strony pozwanej Sąd Rejonowy dokonał wszechstronnej i wyczerpującej analizy materiału dowodowego i wywiedzione przez niego konkluzje były trafne. Stan faktyczny opiera się na dowodach, których ocena odpowiada wszelkim wskazaniom z art. 233 § 1 k.p.c. Wszystkie przeprowadzone dowody zostały przez Sąd Rejonowy przywołane i omówione. Wiele z ustalonych przez Sąd Rejonowy faktów było między stronami bezspornych. Nie można też zarzucić, by Sąd I instancji na tle przeprowadzonych dowodów budował wnioski, które z nich nie wynikają. Z kolei zarzut niewyprowadzenia wniosków konkurencyjnych, podanych przez skarżącego nie mieści się w zakresie przywołanej normy. Tymczasem apelujący podkreśla znaczenie faktów, jego zdaniem, nieustalonych przez Sąd I instancji, które w jego przekonaniu mają istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy.

Myli się jednak skarżący, że okoliczności: posiadania przez powodów środków w wysokości 30.000 zł w chwili zawierania umowy kredytu, a także legitymowania się przez powoda wyższym wykształceniem mogłyby mieć wpływ na treść rozstrzygnięcia. Trzeba bowiem podkreślić, że ustaleniem istotnym dla rozstrzygnięcia było to, że powód przy zawieraniu umowy kredytu nie był poinformowany o treści umowy ubezpieczenia niskiego wkładu i nie miał żadnego wpływu na jego kształt. To ustalenie implikowało z kolei wniosek, że sporne postanowienie nie było uzgodnione indywidualnie.

Okoliczności wskazywane przez skarżącego nie mogą zaś doprowadzić do podważenia tego wniosku, skoro powód nie prowadził działalności, której zakres i charakter rzutowałyby na ocenę okoliczności zapoznania powoda z treścią stosunku ubezpieczenia. O kwestii zapoznania powodów bądź nie ze szczegółami stosunku ubezpieczenia nie może też z natury rzeczy decydować ilość posiadanych przez nich środków pieniężnych, także w chwili zawierania umowy.

Z załączonych przez powoda dokumentów nie wynika, jaki był rzeczywisty zakres ochrony ubezpieczeniowej, jakie wypadki są objęte tą ochroną oraz jakie są ewentualne wyłączenia odpowiedzialności ubezpieczyciela. Trzeba przy tym podkreślić, że pozwany nie wykazał, aby powodowie zostali zapoznani z obowiązującym w chwili zawierania umowy Regulaminem ani że zawierał on postanowienia doprecyzowujące sporne postanowienie w sposób istotny dla powodów. Skoro pozwany nie wykazał, że powodowie zostali z nim zapoznani – nie było powodów do szczegółowej analizy jego postanowień. Prawidłowo zatem Sąd Rejonowy ukształtował podstawę faktyczną rozstrzygnięcia, opierając się na dowodach zaoferowanych przez strony: zeznaniach powoda i dokumencie umowy kredytu. Nie doszło zatem do naruszenia art. 227 k.p.c.

Na podstawie wskazanych dowodów Sąd Rejonowy ustalił, że nie doszło do zapoznania powodów z treścią stosunku ubezpieczenia. Postanowienia umowy nie zawierały szczegółowych warunków ubezpieczenia. Nie zostały one zresztą przedstawione Sądowi I instancji, mimo takiego zobowiązania. Błędnie skarżący wskazuje, że uniemożliwił to art. 35 ustawy o działalności ubezpieczeniowej i reasekuracyjnej. Obowiązek zachowania tajemnicy, na który powołuje się skarżący nie dotyczy informacji udzielanych na wniosek sądu lub prokuratury, o ile są niezbędne w toczącym się postępowaniu (art. 35 ust. 2 pkt 1), a tak było w tej sprawie.

Wymaga podkreślenia, że skarżący w uzasadnieniu podniesionych zarzutów popada w sprzeczność. Z jednej strony podnosi bowiem, że nie udostępnił warunków umowy ubezpieczenia stronie powodowej (wskazując, że nie mógł tego

uczynić z uwagi na obowiązującą go tajemnicę), jednocześnie jednak stwierdza, że powód znał zakres ubezpieczenia i jego warunki.

Logicznie rzecz biorąc, całokształt materiału tej sprawy wskazuje, że powodowie nie mieli żadnej realnej możliwości ustalenia wystąpienia wypadku ubezpieczeniowego, a tym bardziej oceny, czy kwota, o zapłatę której mógłby wystąpić przeciwko nim ubezpieczyciel w ramach roszczenia zwrotnego, jest kwotą należną, czy też wygórowaną. Trafna była zatem konstatacja Sądu Rejonowego, że powodowie nie zostali zapoznani ze stosunkiem ubezpieczenia, a sporne postanowienie było dla nich niejednoznaczne.

Wbrew twierdzeniom strony apelującej Sąd Rejonowy dokonał w niniejszej sprawie wszechstronnego rozważenia wszystkich okoliczności sprawy w zakresie przeprowadzanej kontroli indywidualnej kwestionowanego postanowienia. Nie doszło zatem do „szczątkowego ustalenia stanu faktycznego”. Nie można zgodzić się też z zarzutem naruszenia art. 3 k.p.c. w zw. z art. 6 k.c. i w zw. z art. 232 k.p.c. oraz w tym aspekcie naruszenia art. 385¹ § 1 k.c. i art. 385² k.c.

Zgodnie z art. 6 k.c. ciężar udowodnienia faktu spoczywa na osobie, która z faktu tego wywodzi skutki prawne. Nie obciąża zaś stron dowód z prawa, które stosuje Sąd. Ciężar dowodu stawia zatem wymaganie dostarczenia Sądowi dowodów potwierdzających podane fakty pod rygorem negatywnego rozstrzygnięcia. Nie jest jednak tak, jak przedstawia to skarżący, że powód powinien wykazać wystąpienie przesłanek decydujących o abuzywności postanowienia. Ocena prawna należy bowiem do Sądu. Natomiast to, że Sąd dokonał ustaleń niekorzystnych dla powoda, co skutkowało uwzględnieniem żądań pozwu, nie świadczy o nieprawidłowo ukształtowanej podstawie faktycznej rozstrzygnięcia.

Wbrew argumentacji apelacji, Sąd Odwoławczy podzielił także w pełni stanowisko Sądu Rejonowego, że przedmiotową klauzulę należy uznać za spełniającą wszystkie zakreślone przepisem art. 385¹ § 1 i 3 k.c. warunki konieczne do przyjęcia jej za niedozwoloną w relacji konsument – przedsiębiorca (pозwany bank). Nie jest rzeczą Sądu Odwoławczego powielanie trafnych wywodów Sądu I instancji, dlatego Sąd Okręgowy odniósł się do kwestii podniesionych w apelacji.

Dla porządku należy zauważyć, że wedle treści art. 385¹ § 1 k.c. postanowienia umowy zawieranej z konsumentem niezgodnione indywidualnie nie wiążą go, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy (niedozwolone postanowienia umowne). Nie dotyczy to postanowień określających główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny. Do uznania badanego postanowienia umownego za niedozwolone i wyeliminowania go z praktyki stosowania konieczne było łączne stwierdzenie występowania czterech przesłanek. Umowa musiała zostać zawarta z konsumentami (co w niniejszej sprawie pozostawało bezsporne), a nadto kwestionowane postanowienie nie mogło zostać uzgodnione indywidualnie, postanowienie to musiało kształtować prawa i obowiązki konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy oraz nie dotyczyć sformułowanych w sposób jednoznaczny głównych świadczeń stron.

Dokonana przez Sąd Okręgowy kontrola instancyjna nie wykazała, żeby strona pozwana uczyniła zadość ciężącemu na niej w oparciu o treść art. 385¹ § 4 k.c. obowiązkowi dowiedzenia, że kwestionowane przez powodów postanowienie zostało z nimi indywidualnie uzgodnione – co zostało wyjaśnione powyżej.

Kwestionowaną klauzulę uznać należało równocześnie za sprzeczną z dobrymi obyczajami i rażąco naruszającą interesy konsumentów, w tym powodów w tej sprawie.

Celem ubezpieczenia niskiego wkładu pozostawało zagwarantowanie pozwanemu Bankowi możliwie największych profitów przy równoczesnym (kosztem powoda) ograniczeniu ryzyka gospodarczego związanego z dokonaną czynnością bankową. Zasadniczo jedynym beneficjentem ubezpieczenia pozostawała strona pozwana – profesjonalista na rynku usług finansowych, która jako ubezpieczona dzięki zobowiązaniu powoda do uiszczania składek uzyskała daleko idące zabezpieczenie płatności kredytu. Okoliczności powyższe wskazują, że poprzez zawarcie

umowy, w której znalazło się kwestionowane postanowienie doszło do przerzucenia ryzyka gospodarczego związanego z prowadzoną przez stronę pozwaną zawodowo działalnością bankową na powodów – konsumentów. W narzuconym przez pozwanego rozwiązaniu zabezpieczenia niskiego wkładu własnego korzyść była rażąco jednostronna: tylko pozwany korzystał z dobrodziejstw ubezpieczenia, nie ponosząc z tego tytułu żadnych kosztów. Powodowie musieli zaś liczyć się z obowiązkiem zwrotu świadczenia ubezpieczycielowi w zakresie wypłaconego odszkodowania, co w sytuacji gdyby sami byli stroną ubezpieczającą, co do zasady nie miałyby miejsca.

Ponadto, ustanowienie zabezpieczenia ubezpieczeniowego implikowało uzyskanie przez powodów wyższego kredytu – a co za tym idzie równocześnie gwarantowało Bankowi większy zysk związany z wyższą podstawą do obliczania rat kredytowych i odsetek uzyskiwanych przez instytucję finansową z tytułu spłaty wyższego kapitału. Strona pozwana, będąc profesjonalistą wykonującym działalność gospodarczą i prowadzącym przedsiębiorstwo zorientowane na osiągnięcie zysku z tytułu zawieranych umów kredytu uzyskuje ten zysk w postaci opłat przygotowawczych i prowizji, a głównym jego źródłem pozostają odsetki od spłacanego, pożyczonego kapitału. Odsetki stanowią wynagrodzenie banku z tytułu zawartej umowy i kompensatę ewentualnych niepowodzeń innych kredytów (których zaspokojenie z zabezpieczenia nie pokryło salda zadłużenia). Obciążanie powodów dodatkowymi opłatami, zmniejszającymi ryzyko prowadzonej przez Bank działalności gospodarczej rażąco naruszało zatem ich interesy jako konsumentów. Nie bez znaczenia jest również, że wysokość rat ubezpieczeniowych była stosunkowo wysoka, a tym samym dodatkowe obciążenie powodów było znaczące.

Nie można też tracić z pola widzenia, że mimo istotności spornego postanowienia, które dotyczyło powstania dodatkowego stosunku prawnego (pomiędzy pozwanym Bankiem – ubezpieczonym i ubezpieczającym a Bankiem (...)), powodom nie została przedstawiona szczegółowa treść stosunku ubezpieczenia. Nieudzielanie wskazanych informacji należy zatem ocenić jako rażąco naruszające interesy powodów i sprzeczne z dobrymi obyczajami, gdyż, jak już wcześniej podnoszono, powodowie nie mieli żadnej realnej możliwości ustalenia wystąpienia bądź nie wypadku ubezpieczeniowego.

Mając na uwadze powyższe, a w szczególności fakt, iż w sprawie niniejszej zostały wykazane wszystkie przesłanki uznania kwestionowanego postanowienia umowy kredytowej za klauzulę abuzywną, należy stwierdzić, iż Sąd Rejonowy słusznie przyjął, że postanowienia umowy zawarte w jej § 3 ust. 3 nie wiążą powodów. Tym samym zarzuty naruszenia przez Sąd pierwszej instancji przepisów art. 385¹ § 1 i 3 i art. 385² k.c. w kontekście art. 22¹ k.c. należało uznać za nieuzasadnione.

Nietrafny był także zarzut naruszenia art. art. 93 ust. 1 ustawy Prawo bankowe w zw. z art. 65 § 2 k.c. W rozpoznawanej sprawie nie było kwestionowane, czy do umowy kredytu można wprowadzić postanowienie przewidujące w ogóle ubezpieczenie niskiego wkładu własnego. Przedmiotem sporu było, czy sposób, w jaki przedmiotowe postanowienie umowy kształtowało prawa i obowiązki powodów nie prowadziło do uznania go za klauzulę abuzywną. Skoro jednak postanowienie to, w świetle powyższych rozważań, należało uznać za spełniające przesłanki z przepisu art. 385¹ § 1 i § 2 k.c., wobec tego nie wiąże ono powodów przy jednoczesnym związaniu stron umową w pozostałym zakresie. Wykładnia i zastosowanie wskazanych norm nie narusza w żaden sposób wskazanych przez skarżącego przepisów.

Skoro zaś kwestionowane postanowienie stanowi klauzulę abuzywną, implikuje to wniosek, że nie wiąże ono stron. Tym samym w niniejszej sprawie zastosowanie znajdował art. 410 k.c., traktujący o będącym postacią bezpodstawnego wzbogacenia świadczeniu nienależnym. Wedle treści art. 410 § 2 k.c. świadczenie jest nienależne, jeżeli ten, kto je spełnił, nie był w ogóle zobowiązany lub nie był zobowiązany względem osoby, której świadczył, albo jeżeli podstawa świadczenia odpadła lub zamierzony cel świadczenia nie został osiągnięty, albo jeżeli czynność prawna zobowiązująca do świadczenia była nieważna i nie stała się ważna po spełnieniu świadczenia.

Spełnienie świadczenia na podstawie postanowienia, które nie wiązało stron było świadczeniem nienależnym. Brak było zatem podstaw do uwzględnienia zarzutów apelacji dotyczących naruszeniu przez Sąd Rejonowy art. 410 § 2 k.p.c.

Reasumując: Sąd Rejonowy szczegółowo zbadał kwestionowane przez powodów postanowienie umowy o kredyt. Ocena ta doprowadziła do trafnych konkluzji, że w jej spornym § 3 ust. 3 odniesiono się do świadczenia niebędącego świadczeniem głównym, określonego w sposób niejednoznaczny. Wniosek ten był podstawą czynienia dalszych rozważań, że postanowienie to, nieuzgodnione indywidualnie przez strony, kształtuje prawa i obowiązki powodów w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając ich interesy, a tym samym stanowi klauzulę abuzywną. To stwierdzenie słusznie doprowadziło Sąd Rejonowy do wniosku, że jako takie nie wiąże ono powodów, których należy traktować jako słabszą stronę w stosunku prawnym z udziałem przedsiębiorcy – pozwanego i rodzi obowiązek zwrotu nienależnego świadczenia.

Przedstawione rezultaty kontroli instancyjnej zaskarżonego orzeczenia prowadzą do konstatacji, że nie zachodzą podstawy do jego uchylecia ani zmiany. Mając na uwadze powyższe, Sąd Okręgowy na podstawie art. 385 k.p.c. oddalił apelację.

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono zgodnie z zasadą odpowiedzialności za jego wynik na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. Powodowie wygrali sprawę w postępowaniu apelacyjnym w całości. Na należne im koszty złożyło się wynagrodzenie profesjonalnego pełnomocnika procesowego w wysokości 600 zł ustalone w oparciu o § 2 pkt 3 w zw. z § 10 ust. 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 22.10.2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz. U. z 2015 roku, poz. 1800).